

Kapłan w służbie Słowa Bożego

19 czerwca br., w Uroczystość Serca Pana Jezusa, Papież Benedykt XVI zainaugurował w Kościele obchody Roku Kapłańskiego. Jako patrona wybrał Świętego Jana Marię Vianney'a. Zainicjowany przez Ojca Świętego Rok Kapłański ma prowadzić do refleksji nad tożsamością kapłańską oraz uwrażliwiać wiernych do modlitwy w intencji powołań i troski o misję kapłana w Kościele i współczesnym społeczeństwie. Posługa kapłana najbardziej wyraża się w misji nauczania we wspólnocie Kościoła. Papież Jan Paweł II podczas Kongresu na temat: „Kapłani a katecheza w Europie”, który odbywał się w Rzymie w 2003 roku, wskazał na budowanie Kościoła poprzez głoszenie Słowa Bożego i katechizację. W adhortacji „Pastores dabo Vobis” Jan Paweł II napisał: „kapłan jest przede wszystkim szafarzem Słowa Bożego, jest (...) posłany, by głosić wszystkim Ewangelię o Królestwie” (n. 26). Posługa kapłana obejmuje dzisiaj coraz szersze dziedziny działalności duszpasterskiej, które wzbogacają wspólnotę chrześcijańską, lecz zarazem stwarzają niebezpieczeństwo, że liczne obowiązki i inicjatywy pochłoną wszystkie jego siły. Może to również oddalić go od katechezy (...). Tymczasem, biorąc przykład z apostoła Pawła (por. Rz 1,14), kapłan powinien czuć się zobowiązany względem całego Ludu Bożego do przekazywania Ewangelii i dbać o swoje przygotowanie teologiczne i ogólne. Dyrektorium Katechetyczne podkreśla: „Doświadczenie pokazuje, że jakość katechizacji we wspólnocie w dużej mierze zależy od obecności i zaangażowania kapłana” (n. 225). Kapłan we wspólnocie jest wezwany do by-

cia pierwszym wierzącym i słuchaczem Słowa Bożego oraz do okazywania stałej gorliwości w rozpoznawaniu i towarzyszeniu powołanym do posługi katechetycznej. Posługę kapłana należy odczytywać w świetle posłannictwa Kościoła, którego istotą jest głoszenie Słowa Bożego we wspólnocie chrześcijańskiej w celu pogłębienia więzi z Bogiem.

Kapłan, uczestnicząc w posłannictwie Kościoła, sprawia, że wśród uczniów mu powierzonych jest obecny Jezus Chrystus, który głosi dzisiaj, tak jak i wczoraj, Słowo Ojca. Jego posłannictwo nie ogranicza się do ukazywania wydarzeń z przeszłości, lecz jest głoszeniem Królestwa Bożego, które poprzez niego Jezus Chrystus zapowiada dzieciom. Ważne jest, by zgłębić związki wspólnoty katechety z Jezusem Chrystusem, ponieważ tylko z doświadczeń takiej przyjaźni i zażyłości bierze początek znajomość Pana i dzięki temu staje się możliwe mówienie o Nim jako o Kimś, kogo się naprawdę spotkało. Ewangelia jest przekazywana nie przez pisma, książki, ale przez ludzi, którzy rodzą się ze wspólnoty z Jezusem. Związek kapłana i katechety z Panem jest integralną częścią misji Słowa, ponieważ uczniowie spotykają się z Panem poprzez doświadczenia wiary, reakcje i uczucia. Jak wiele zależy od tego, kto wykonuje misję Słowa, kto jest katechetą.

I. Postawa katechety jako ucznia i sługi Jezusa Chrystusa

Głoszenie Słowa Bożego i jego interpretację oraz aktualizację powierza Kościół katechetom, którzy oddają się na służbę Słowa¹. Katecheci mają nie

¹ Por. P. Dacquino, *La dimensione biblica*, w: *Dal documento di base ai nuovi catechismi alla catechesi viva*, red. G. M. Medica, Torino 1973, s. 149-152.

tylko poprawnie przekazywać tajemnicę zbawienia, Słowo Chrystusa historycznego i przebywającego w Kościele, ale powinni doprowadzić do spotkania osobowego ze Słowem Bożym, a następnie do głębokiej z Nim zażyłości (por. CT 5)². Głoszenie Słowa Bożego dokonuje się przez doświadczenie życia w wierze osób uczestniczących we wspólnocie ze Słowem Pana. Życie katechety, sługi Słowa jest czymś nie tylko zewnętrznym w stosunku do misji Słowa, ale jest integralną częścią owocnego jej wypełnienia. Osoba katechety jest „żywym znakiem Słowa” i służba Słowu wymaga odpowiedniej formacji zarówno ze strony ucznia, jak i sługi Słowa. Służba Słowa, pojęta jako posłannictwo, wymaga własnego obrazu katechety, może nieco dawnego, ale bardzo znaczącego, ponieważ odnosi się do języka ewangelicznego i do pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Katecheta jest „ucznem i sługą” Jezusa Chrystusa, ponieważ postępuje za Panem w głoszeniu radosnej nowiny, Ewangelii. Są dwie cechy nierozłączne, charakterystyczne dla obrazu katechety, którego niektórzy nazywają, dziś także „narzędziem Słowa”. W istocie nie można wypełniać misji, jeśli nie jest się uczniem Jezusa Chrystusa, tzn. osobą, która usłucha Jego wezwania, pojęła konieczność jego wezwania, która zwraca się w stronę Słowa i czuje konieczność głoszenia innym. Uczeń jest misjonarzem, tzn. „sługą Słowa” przez miłość i wiarę. Każdy uczeń Jezusa powinien rozpowszechniać wiarę w miarę swoich możliwości.

1. Katecheta – uczeń Jezusa Chrystusa

Kwalifikacje do służby Słowa katecheta zdobywa nie tylko na drodze przygotowania pedagogicznego i doktrynalnego, lecz w wyniku bycia uczniem Chrystusa. Konieczna jest wierność posłannictwu, bowiem jej brak sprawia, że przesłanie chrześcijańskie staje się mniej efektywne, a nawet jego znaczenie zostaje pomniejszone. Miano bycia uczniem jest więc podstawową cechą, jaką katecheta powinien zdobyć, aby uwiarygodnić przekaz w harmonii ze słowem Jezusa Chrystusa.

W literaturze katechetycznej po Soborze Watykańskim II określano katechetę jako zwiastuna, świadka, animatora, ale również zwracano uwagę, że nie może on spełnić misji Słowa, jeśli nie jest uczniem Chrystusa. Katecheta, jako uczeń i sługa Słowa, przez miłość do Boga i braci winien odczuwać pragnienie dzielenia się usłyszanym Słowem³. R. Fabris określa mianem katechety tego, kto spotkał w wierze Jezusa Chrystusa objawiającego Ojca i Jego świętą wolę i stał się Jego uczniem oraz uczestnikiem Królestwa Bożego. Jako uczeń Chrystusa jest w stanie wyjaśnić wielką tradycję i mesjanistyczne posłannictwo Chrystusa. Prawdziwe przygotowanie do służby Słowa zdobywa katecheta nie tyle na drodze przygotowania pedagogicznego i doktrynalnego, co w wyniku bycia uczniem Chrystusa⁴. G. Gatti zauważa, że zadanie, jakie katecheta powinien postawić przed sobą to: być uczniem Pana, tzn. znać Go i postępować za Nim⁵. Jako uczeń powinien znać Pana i postępować za Nim, co – według autora – powinno być największą troską katechety jego posłannictwa, gdyż Ewangelia jest przekazywana przez ludzi, którzy doświadczyli obecności Pana, Jego bliskości, przyjaźni, znajomości i mogą powiedzieć

² Por. E. Materski, *Relacja łacińskiej grupy językowej „circuli minores”*, „Chrześcijanin w Świecie” 10 (1978) nr 5, s. 73.

³ Por. G. Gatti, *Il ministero del catechista*, „Catechesi” 48 (1979) nr 1, s. 40.

⁴ Por. R. Fabris, *L'identità del catechista alla luce della parola di Dio*, w: *La formazione dei catechisti*, Bologna 1979, s. 105-115.

⁵ Por. G. Gatti, *ibid.*, s. 41.

⁶ Tamże, s. 40.

jak Jego uczniowie, że „jedli i pili z Panem”⁶. G. Gatti wymienia niektóre uwarunkowania bycia uczniem Jezusa Chrystusa:

a) Znajomość Pana nie jest zdobyczą, wysiłkiem, rezultatem studiów, lecz darem pochodzącym z przyjaźni i zażyłości z Mistrzem. Z tej wspólnoty z Jezusem Chrystusem pochodzi dar duchowej wrażliwości, która umożliwia pojęcie różnych odcieni przesłania chrześcijańskiego, widoczny dla ucznia Chrystusa. Przyjaźń i zażyłość z Jezusem Chrystusem, głównie w modlitwie i życiu duchowym, jest główną siłą katechety oraz niezbędnym warunkiem kontynuacji i wiarygodności jego posłannictwa.

b) Uczeń to ten, kto naśladuje Pana, podąża za Nim. Droga ucznia nigdy się nie kończy, prowadzi do coraz lepszego poznania Jezusa Chrystusa. Katecheta jednak do końca nie zgłębi Słowa Bożego, ponieważ odkrycie Jezusa Chrystusa nie będzie nigdy ostateczne.

c) Uczeń służy Słowu, dając do dyspozycji całe swoje życie. Słowo Jezusa Chrystusa interpretuje, przeżywa i sprawia, że staje się wiarygodne, dzięki temu jest świadkiem. Katecheta przekazuje przesłanie chrześcijańskie dzieciom, mówiąc i zaświadczaając jak Maria: „wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” (Łk 1,49). Jest to poczucie obowiązku, które łączy się ze świadomością własnych ograniczeń, które stają się miejscem zapowiedzi siły Boga. Aby wypełnić posłannictwo, katecheta powinien być uczniem, ponieważ tylko we wspólnocie z Jezusem Chrystusem jest możliwe zbliżenie się do Słowa Bożego i pociągnięcie za sobą innych⁷.

Jan Paweł II ukazuje Chrystusa i Jego troskę o formację uczniów, gdy pisze: „Podczas swojej działalności Jezus zajmował się przede

wszystkim formowaniem tych, którzy mieli głosić całemu światu jego orędzie. (...) Chciał, aby przebywali zawsze przy Nim, by wpoić im prawdę swojego orędzia nie tylko słowami, ale także poprzez przykład własnego życia i codzienne obcowanie”⁸. Mówiąc o formacji katechety, Papież wskazuje na przebywanie uczniów w bliskości Chrystusa, aby lepiej mogli poznać Jego Słowo i doświadczyć Jego obecności. Chrystus Pan był ciągle w drodze, obchodził okoliczne wioski i miasta, by wszystkim zostało przekazane Słowo Ojca. Jednocześnie gromadził wokół siebie wspólnotę tych, którzy porzucili wszystko i poszli za Nim. W ten sposób, jako uczniowie i słuchacze, doświadczyli Jego obecności, bliskości i daru Jego Słowa. Ta znajomość Pana nie była rezultatem studiów, lecz darem pochodzącym z przyjaźni z Mistrzem⁹. W tradycji synoptycznej – stwierdza Harrington – związek między Jezusem a Jego uczniami przedstawia się jako ścisła osobista i obustronna więź. Aby zostać uczniem Chrystusa, niekoniecznie trzeba było być kimś wyjątkowym intelektualnie, czy zasłużonym moralnie, ale wziąć do siebie wezwanie, w którym Jezus występuje z inicjatywą (por. Mk 1,17-20; J 1,38-50), zwraca się z wezwaniem: „Pójdź za Mną” (por. Mt 8,21). Oznacza to naśladowanie Pana, związanie się z Jego osobą, słuchanie Jego słów i wykazywanie się na wzór Mistrza głębokim posłuszeństwem. Taki uczeń Chrystusa, jeśli zaprze się samego siebie, weźmie krzyż swój i naśladuje Pana (por. Łk 9,23), przynosi owoc w obfitości (por. J 15,8)¹⁰. Ukazane spotkanie uczniów z Jezusem Chrystusem – Słowem Bożym jest znakiem i zapowiada spotkanie pokoleń uczniów ze Słowem Bożym. E. Alberich pisze, że

⁷ Por. G. Gatti, *iw.*, s. 41

⁸ Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Rzym-Watykan 1987, s. 30.

⁹ Por. G. Gatti, *iw.*, s. 41-42.

¹⁰ Por. W. J. Harrington, *Chrystus i życie*, Warszawa 1987, s. 25-26.

¹¹ Por. E. Alberich, *Catechesi e prassi ecclesiale*, Torino 1982, s. 60.

jeśli Bóg mówi i zaprasza do wspólnoty w najpełniejszym tego słowa znaczeniu, to nie czyni tego tylko po to, aby informować, przekazywać prawdę o zbawieniu i przyszłości, ale przede wszystkim, aby przedstawić siebie samego, zaprosić do dialogu, spotkania osobistego i przyjęcia Jego daru. Przyjęcie zaś daru Słowa Pana i Jego przyjaźni domaga się od człowieka zaangażowania i dawania siebie Bogu oraz innym ludziom¹¹.

Powyższe ujęcie drogi ucznia jest bezwzględnie konieczne dla katechety, ponieważ przez jego związek z osobą Jezusa Chrystusa katechizowany wchodzi w kontakt z Panem. Osoba, która uczestniczy w łączności z Mistrzem i sama żyje tym spotkaniem przyczynia się do uczestnictwa w nim katechizowanych. A. Exeler uważa, iż ten, kto „gra rolę katechety” i udaje ucznia Chrystusa, nie oddając w pełni siebie, swojej osoby, tego posłanie niewiele będzie znaczyło w życiu i szybko zostanie zapomniane. Uczeń Pana przemawia bowiem nie tylko słowem, ale całym swoim życiem¹². Posługiwania katechety nie można sprowadzić do roli „eksperta”, znawcy orędzia, on jest bowiem „żywym znakiem Słowa”, któremu służy i przepowiada je innym. Katecheta, będąc uczniem Chrystusa, ma być ogarnięty Słowem Bożym i przeniknięty Ewangelią¹³. Chcąc dobrze wypełnić służbę głoszenia Słowa, musi przede wszystkim otworzyć się na Słowo Boże.

Jan Paweł II w encyklice „Redemptor Hominis” naucza, że „Kościół nie przestaje słuchać Jego słów, odczytuje

je wciąż na nowo, każdy szczegół życia odtwarza z największym pietyzmem” (RH 7). Papież wskazuje, iż cały Kościół słucha Słowa Bożego. W procesie formacji katechetów Słowo Boże zajmuje centralne miejsce. W literaturze katechetycznej podkreśla się, że pierwsza powinność katechety w służbie Słowa to nie głoszenie, lecz słuchanie Słowa, ponieważ tylko w ten sposób można stać się uczniem według wskazania Ojca – „Oto jest Syn mój umiłowany, Jego słuchajcie” (Mk 9,7). Słuchać to nie tylko czytać Biblię, lecz przyjąć ją wewnętrznym, wejść w ścisły związek ze Słowem, pozwolić Mu się prowadzić i dopuścić, by znalazło oddźwięk w życiu¹⁴. Tak jak Kościół wzrastał i nieustannie wzrasta stając się wciąż bardziej „znakiem i narzędziem” Królestwa poprzez słuchanie Słowa Bożego, tak też i katecheta jest wezwany do poznania wciąż głębszego i bardziej związanego z życiem Słowa Bożego. Co więcej, chodzi o przyjęcie tego Słowa, tzn. Chrystusa jako „drogowskazu” i fundamentu nadziei, jako jedyne władcy. W Nim bowiem każdy człowiek odnajdzie klucz do interpretacji własnego życia, historii i kierunku świata¹⁵.

R. Fabris rozpatruje słuchanie Słowa Bożego przez katechetę w wymiarach kościelnych i historycznych. Takie słuchanie Słowa Bożego rodzi wiarę, aktualizuje historię zbawienia oraz zdolne jest do konfrontacji z wydarzeniami codziennego życia, na które składają się różnego rodzaju kryzysy, brak wartości i nihilizm. Jednocześnie ma to być słuchanie

¹² Por. A. Exeler, *Der Religionslehrer als Zeuge*, „Katechetische Blätter” 1981 nr 1, s. 8.

¹³ Por. R. Bartnicki, *Uczeń Jezusa jako głosiciel Ewangelii. Tradycja i redakcja Mt 9,35-11,1*, Warszawa 1985.

¹⁴ Por. G. Gatti, jw., s. 45.

¹⁵ Por. L. Soravito, *Identità del catechista da formare*, w: *Formare i catechisti in Italia negli anni ottanta*, Torino 1982, s. 49.

¹⁶ Por. R. Fabris, *L'identità del Catechista alla luce della parola di Dio*, w: *La formazione dei catechisti*, Bologna 1979, s. 116.

¹⁷ Por. E. Materski, *Z rozważań nad katechezą po synodzie biskupów 1977*, w: *W służbie ludu Bożego*, red. B. Bejze, Warszawa 1983, s. 137-139.

¹⁸ Por. G. Gatti, jw., s. 41.

„profetyczne”, czyli zdolne rozbudzić nadzieję na lepsze jutro oraz zdolne do krytycznej oceny sytuacji zgodnie z Ewangelią¹⁶. Katecheta przez słuchanie Słowa wchodzi we wspólnotę z Bogiem; przez wiarę, nadzieję i miłość zdolny jest do ciągłego dialogu z Bogiem¹⁷. Z tej wspólnoty z Jezusem Chrystusem pochodzi dar wrażliwości na jego Słowo, który umożliwia przyjęcie różnych wymiarów przesłania chrześcijańskiego widocznych dla ucznia Chrystusa. Z poznaniem i przyjęciem bogactwa Słowa rodzi się chęć naśladowania Pana, podążania za Nim. Mozolnie zabiega siłą i stara się lepiej Go poznać i wejść w większą zażyłość. Droga ucznia nigdy się nie kończy, lecz prowadzi nieustannie do coraz lepszego i pełniejszego poznania Jezusa Chrystusa. Katecheta nigdy do końca nie zgłębi Słowa Bożego, gdyż odkrycie Jezusa nie będzie nigdy ostateczne¹⁸.

2. Katecheta – sługa Jezusa Chrystusa

Konsekwencja bycia uczniem Jezusa Chrystusa domaga się od katechety w jego posłudze słowa, aby był jednocześnie „sługą Chrystusa”. Określając katechetyczne posługiwanie Słowu Bożemu jako służbę (ministerio), widzimy, że łączy się ono ze słowem „minus, minimus”, czyli odnosi się do tych, którzy są najbardziej zapomniani, mali, mało znaczący dla życia¹⁹. W kontekście prośby matki synów Zebedeusza o wyniesienie jej synów, Chrystus powiedział: „Kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 24,28;

por. Mk 10,41-45). Wielkość i pierwszeństwo we wspólnocie uczniów Jezusa mierzy się wielkością i jakością służby.

Apostołowie prezentują się słuchaczom jako „słudzy” Chrystusa. Jest to konsekwentny aspekt bycia uczniem Chrystusa. Jak Mistrz tak uczeń żyje w sytuacji służby. Aby wypełnić służbę Słowa, katecheta powinien czuć się sługą Jezusa Chrystusa, ponieważ Jego posłannictwo nie ogranicza się do osiągnięcia pewnych efektów, ale łączy się z jego związkiem osobowym z Panem. Piotr i Paweł, „zwracają się do pierwszych wspólnot chrześcijańskich, jako „słudzy Chrystusa”. Jest to gwarancja ich posłannictwa i stawia je w tej samej linii, co posłannictwo Jezusa Chrystusa, który na wzór Syna Człowieczego „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć” (Mt 24,28).

a) Służba katechety jest wdzięczną odpowiedzią na dar Słowa otrzymany od Pana we wspólnocie, w której Jezus Chrystus widzi „swoich świadków, wyposaża ich w wiarę i troskę Słowa”. Znaczące jest to, że w Ewangelii postać sługi identyfikuje się często z osobą, od której otrzymuje się coś: talenty, miny, winnice, spadek do rozporządzenia. Każdy jest powołany do służby, nawet jeśli spotka się z odmową. Bóg sam powołuje, „tworzy” sługę. Katecheta przekazuje przesłanie Boże dzieciom, ponieważ sam je otrzymał w darze, nie może go więc zatrzymać tylko dla siebie. Czuje się dłużnikiem Boga i aby wyrazić swoją wdzięczność głosi wraz z innymi Jego chwałę.

b) Katecheta jest sługą Jezusa Chrystusa, ponieważ Słowo, które głosi nie należy do niego, zostało mu powierzone, aby je dzielił z innymi. Termin „sługa” wskazuje zupełną podległość i oznacza całkowitą przynależność do innej osoby.

¹⁹ Por. tamże, s. 38; por. A. Jankowski, *Słudzy Słowa* (Łk 1,2), RBL 32 (1979), s. 58-60.

²⁰ Por. G. Gatti, *ju.*, s. 42.

Znacząca tu jest postawa Maryi, która podczas Zwiastowania, odpowiada aniołowi: „Oto ja służebnica Pańska” (Łk 1,38). Również ci, którym katecheta głosi Słowo nie są jego własnością. To Jezus Chrystus powierzył ich jemu. Katecheta poprzez nich służy Bogu.

c) W Ewangelii Chrystus zastępuje ideę służby wobec uczniów słowem „przyjaciel”. „Nie nazywam was sługami, ale przyjaciółmi, ponieważ sługa nie wie, co czyni Pan jego. Ja was powołałem, aby przekazać wam wszystko to, co usłyszałem od Pana” (J 15,15). Katecheta jako uczeń Chrystusa staje do gotowości służenia na „wzór Chrystusa – który nie przyszedł, aby Jemu służyć, ale by On służył” (RH 21). Służba katechety jest wdzięczną odpowiedzią na dar Słowa otrzymany od Pana. Katecheta otrzymał w darze Słowo i nie może Go zatrzymać dla siebie. Czuje się dłużnikiem Boga i Ewangelii. Otrzymał Słowo, które głosi innym, dlatego czuje się sługą tego Słowa. Ono nie należy do niego, ale zostało mu powierzone, by się nim dzielił. G. Gatti zauważa, że służba Słowu rodzi się zawsze z gestu przyjaźni pochodzącego od Jezusa Chrystusa, ponieważ to On sam wybiera katechetę i daje mu możliwość „poznania tajemnic Królestwa Niebieskiego”. Następnie podkreśla, iż katecheta, który wszedł z Mistrzem w głęboką zażyłość i ścisłą wspólnotę, czuje się „sługą Jezusa Chrystusa” – zdolny jest wypełnić wiernie posłannictwo głoszenia Słowa, które zasadza się nie na ludzkiej wiedzy, lecz na mocy i łaskowości Boga²⁰.

Katecheta nie powinien weryfikować rezultatów swojego posłannictwa głoszenia Słowa Bożego. Ocena nie należy do niego, nawet jeśli czasami może być stymulatorem działania. Zostaje sługą i tylko sługą. Jezus Chrystus mówi: „Jeśli zrobiliście wszystko, co było wam zlecone, powiedzcie: Jesteśmy sługami, zro-

biliśmy co do nas należało” (Łk 17,10). Niezbędnym składnikiem służby katechetycznej jest świadomość owej daremności, która jest wyrazem szacunku dla umiejętności ludzkiej i działania łaski, zarówno wobec katechety i tych, którzy go słuchają, ponieważ to Bóg otwiera serce na wiarę i wprowadza do dialogu.

a) *Prawdziwa radość katechety* zawiera się w uczuciu powołania do głoszenia Słowa Bożego. To jest powód do zadowolenia, który pozwolił apostołowi Pawłowi wykrzyknąć: „Dziękujemy Bogu, ponieważ gdy głoszę wam Ewangelię, wy Ją przyjmujecie nie jako ludzkie Słowa, lecz jako Słowo Boże, którym jest w istocie” (1Tes 2,13). Nie należy do katechety ocena różnych etapów przyjęcia Słowa, ponieważ nie dysponuje on odpowiednim kryterium. To należy do Boga, który jest cierpliwy i „siej” swoje Słowo, zawsze i wszędzie, w wiernym oczekiwaniu.

b) *Katecheta jest pokorny* i swoim postępowaniem stara się podobać Bogu. Paweł mówi: „Jeśli chcesz się przypodobać ludziom nie będziesz sługą Chrystusa” (Ga 1,10). Jeśli dokonał tego, co było w jego mocy, wie, że wykonał tylko swój obowiązek. Poświęcenie jest więc tylko nieadekwatną odpowiedzią na otrzymane dary. Słowo gromadzi wokół siebie zawsze i wszędzie: „Duch przenika dokąd chce” (J 3,8).

c) *Katecheta nie powinien popadać w niepokój i lęk* – pozostaje zawsze ufny i spokojny, że dzieło Pana znajdzie swój koniec przez łaskę Pana. Paweł mówi: „Jestem pewny, że ten, kto rozpoczął w was swe dzieło, doprowadzi je do końca” (Flp 1,6). Dla katechety jest więc nieodzowne zdobyć doświadczenie ucznia i sługi Jezusa Chrystusa, jako warunku wiarygodności swej służby.

II. Tożsamość posłannictwa katechetycznego

²¹ G. Gatti, jw., s. 45.

Jeśli istnieje typowa służba ucznia Chrystusa, to jest to służba Słowa. Nie może on jak i apostołowie, „nie mówić o tym, co widział i co słyszał” (por. Dz 4,20). Służba Słowa była pierwszą, jaką dał Jezus Chrystus ludziom. Jezus idzie do Kafarnaum, wchodzi do pobliskich wiosek, przechodzi przez Galileę, wraca do Kafarnaum, wchodzi do synagogi, przechodzi przez jezioro i kieruje się w stronę gór, aby wszystkim zostało przekazane Słowo Ojca. Mówi o sobie: „Lisy mają swoje nory i ptaki mają swoje gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma gdzie by głowę mógł oprzeć” (Mt 8,20). W pierwszej wspólnotie chrześcijańskiej żywy był obraz Chrystusa zwiastującego dobrą nowinę, głównie obecna jest idea, którą On kontynuuje do dziś – przedstawiać swoje przesłanie siłą swego Ducha. Ten przekaz brzmi jak dręczący apel: „Idźcie i głoscie: «Bliskie już jest królestwo niebieskie»” (Mt 10,7). Wierny temu posłannictwu, Kościół pierwotny przyznaje pierwszeństwo posłannictwu Słowa nad czynami miłosierdzia. Apostołowie doszli do wniosku, że źle jest, gdy zaniedbujemy Słowo dla służby ciała: „Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły” (Dz 6,2), Paweł powiedział: „Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzcił, lecz abym głosił Ewangelię” (1Kor 1,17). Nie można określać granic takiej służby, ale można mówić o instytucjonalnych miejscach poświęconych Słowu: katecheza zorganizowana, celebracje liturgiczne i okazjonalne spotkania, katechezy rodzinne itd. Katecheta wypełnia służbę Słowa w szkole, ale również wieloraką posługę we wspólnotie parafialnej.

1. Pozwolić brzmieć w nas samych echu Słowa Bożego

Pierwsza powinność w służbie Słowa

to nie głosić je, lecz stanąć przed nim i słuchać, ponieważ w ten tylko sposób można nauczyć się być katechetą. Uczniem jest ten, kto słucha Mistrza według zaproszenia Ojca: „Oto jest mój Syn umiłowany. Słuchajcie Go!” (Mt 17,5). Tym bardziej można stać się katechetą, im więcej umie się słuchać Słowa. Postawa słuchania wobec Słowa jest rzeczywistością wiary i jako taka jest darem biorącym początek na chrzcie świętym. Nie jest to więc zdobycz katechety, lecz łaska Pana. Słuchać Słowa zawiera w sobie kilka niezbędnych postaw:

a) Słuchać to nie tylko czytać Biblię, lecz przyjąć ją, wejść w ścisły związek ze Słowem, pozwolić mu się prowadzić, sprawić, by znalazło oddźwięk w życiu. Katecheta jest przede wszystkim katechetą dla samego siebie, później może stać się katechetą dla innych. Bóg mówi do proroka Ezechiela: „Synu człowieczy, wszystko, co ci powiem zachowaj w swoim sercu, wysłuchaj z największą uwagą, potem pójdziesz między synów twego narodu” (Ez 3,10). Nie mówi się tu o prostym czytaniu Biblii, lecz o nawiązaniu pewnego związku z Panem, który mówi teraz i ze mną. Święty Augustyn mówi: „Trzeba abyśmy słuchali, ale sercem (dosł. uchem serca, ducha). Ponieważ jest zbyt łatwo słuchać uchem ciała”. Aby wydobyć to, co Pan mówi do mnie należy utrzymywać duszę w stanie kontemplacji. Wykrzykuje św. Grzegorz Wielki: „Czymże innym jest Biblia jeśli nie listem od Boga Wszechmogącego do Jego stworzenia?”. Katecheta najpierw więc wsłuchuje się w to, co Pan mówi do niego samego, później zaś wyobraża sobie to, co przekaże dzieciom. Dialog w grupie katechetycznej jest przedłożeniem jego rozmowy z Panem. Strona katechizmu zanim zostanie przekazana, powinna być wysłuchana.

b) Spotkanie ze Słowem Bożym, aby

²² J.B. de la Salle, *Educatori come Cristo*, Torino 1976, s. 142.

²³ Tamże.

było bezpośrednim dialogiem z Panem, nie może być powtarzalne: Każde jest zupełnie nowym doświadczeniem. Katecheta nie powinien dać się prowadzić pustej narracji faktów, lecz odnosić je do tego, co można by nazwać wahaniami jego życia, które nada im nowy rezonans w pewnym sensie nie może powiedzieć: „Znam już ten fakt... ten cud... tę przypowieść... Wiem o czym się mówi”²¹. Codziennosc jest dla nas pożywieniem, które wykorzystujemy z łaską Pana. Problem polega na tym, aby usłyszeć nowe echo tego Słowa, odczuć je tak na nowo, jakby nigdy przedtem nie było słyszane. Dlatego katecheta prosi: „Panie, daj mi serce, które słyszy” (por. Krl 3,5.9).

2. Modlitwa

Katecheta zgłębia Biblię w modlitwie, ponieważ w ten sposób jest mu łatwiej pojąć głęboki sens w świetle Ducha. Jest to postawa konieczna, która pozwoli odkryć sobie i innym znaczenie, które ma do przekazania Słowo. Dlatego katecheta jest tym, który się modli, tzn. mówi z Bogiem zanim zacznie mówić o Nim. Mówi z Bogiem o braciach, zanim będzie mówił z braćmi o Bogu. Jest to ważny sposób zbliżenia się do Biblii, która w ostatecznym ujęciu wymaga lektury duchowej. Łączy się to nie tylko ze studiowaniem, ale z modleniem się, tzn. ustawieniem się przed Słowem w grupie lub we własnym domu, aby pokornie poznawać główne idee postępowania Boga: umieć znaleźć się w tym nurcie. Św. Jan de La Salle zaleca nauczycielom: „Modlitwa sprawi, że spłynie na was światło, które oświeci wasz umysł, aby ukształtować obraz Boga w sercach dzieci wybranych przez was, aby przekazać Ducha Bożego”²².

a) Katecheta przyjmuje wobec Biblii postawę tego, kto szuka Boga, ponieważ odczuwa Jego potrzebę.

Lektura Biblii preferuje dialog z Panem – dialog w formie modlitwy – błagania, pochwały, podziwu, podziękowania, prośby o wybaczenie itd. Św. Jan de La Salle proponuje: „Wy, którzy zostaliście powołani do kształtowania wiary w dzieciach musicie być zręczni w mówieniu o Bogu, do Boga i dla Boga. Bądźcie pewni, że nigdy nie będziecie dobrze mówić do dzieci, by je pozyskać dla Boga, jeśli przedtem nie nauczycie się mówić z Nim”²³.

b) Katecheta zdobywa pewną mentalność dyskursywną, która towarzyszy mu w słuchaniu Słowa, nie redukując lektury do prostego monologu Pana, lecz rozwijając go w dialog.

c) Służba Słowa jest bodźcem i okazją do modlitwy. Katecheta, tak jak apostoł Paweł, czuje potrzebę modlitwy za tych, którym głosi przesłanie chrześcijańskie, aby byli pełni mądrości Bożej. Modlitwa stanowi nieodzowny element posłannictwa Słowa.

3. Zapowiadać dzień dzisiejszy Słowa Bożego

Wiele osób jest zaangażowanych w służbę Słowa. Ich działalność jest jednak różna od działań księży, rodziców, nauczycieli itd. Katecheta służy Słowu w interpretacji, co stanowi o oryginalności jego wkładu w Kościele.

a) *Odkryć dzisiaj moc zbawczą Słowa Bożego.* Słowo Boże stanowi zawsze rzeczywistość aktualną, moc zbawczą, którą należy odkryć ponownie poza przemówieniami, faktami, epizodami, propozycjami, które odnoszą się do dnia wczorajszego, ukazują, że Bóg jest blisko człowieka. Katecheta czyta Słowa Boże zawsze w czasie teraźniejszym: „Bóg mówi:”, „Chrystus wzywa, zaprasza, przebacza” – wszystkie te czynności uwspółcześniają się w czasie działań liturgicznych. Katecheta czuje się

jak człowiek biblijny w środku wydarzeń, teraz i tutaj, a nie poza czy ponad nimi. Zwrócenie się do przeszłości ma na celu oświecić teraźniejszość i przewidzieć przyszłość według logiki Bożej, tyle razy ujawnianej już w ciągu życia Jezusa Chrystusa.

b) *Zrozumieć dzień dzisiejszy egzystencji adresatów.* W każdej osobie istnieje pewne dziś egzystencjalne, które jest rezultatem całego kompleksu postaw, pytań, potrzeb, projektów, radości, cierpienia – często zrodzonych z mechanizmów obronnych. Stanowią one w miniaturze Słowo Boże, które musi wyjść na światło. Słowo Boże nie jest tylko odpowiedzią, lecz także pytaniem, dlatego są one także łaską Boga. Katecheta tak organizuje swoje wystąpienia, aby wydobyć na powierzchnię życia każdego ucznia owo dziś egzystencjalne, biorąc pod uwagę aspekty aktualne i konkretne, które wystrzają głębię i intensywność poszukiwań.

c) *Indywidualizować podobieństwa sytuacji.* Aktualność stanowi punkt zbieżny Słowa i życia dzieci, które zgadzają się na płaszczyźnie analogii – tzn. podobieństwa sytuacji – wewnątrz epizodu czy propozycji, gdzie często reakcje osób lub tłumu, stają się miejscem przeniesienia pytań, potrzeb, żeby później znaleźć wytłumaczenie w spotkaniu z Jezusem Chrystusem. Ważne jest, aby zaznaczyć, że znajomość Pana związana jest nie tylko z Jego Słowem i czynami, ale także z reakcjami tych, którzy spotykają Go w Ewangelii, odrzucają Go lub przechodzą obojętnie. Ci ludzie stają się miejscem objawienia Jezusa Chrystusa i pomagają w zrozumieniu Pana. To do nich zwraca się katecheta, ukazując im Boga postępując według techniki projekcji, identyfikacji.

d) *Wzbudzać konieczność odpowiedzi.* Każda propozycja Jezusa Chrystusa w Ewangelii związana jest z pojęciem pośpiechu, konieczności; „szybko i już”. Ten pośpiech tłumaczy się tym, że to sam Bóg przemawia i zaprasza, a więc

należy korzystać z tak wielkiej okazji, która może się nie powtórzyć. Katecheta powinien być zawsze gotowy i na usługach owej konieczności – wyróżnia ono Słowo jako Słowo Boże uwidacznia siłę i możliwość Chrystusa. Uczyni to ten, kto przyjmuje Chrystusa jako jedynego i absolutnego Zbawcę. Konkludując, katecheta służy Słowu w sposób absolutny, przyjmując postawę słuchacza, zwiastuna i osoby modlącej się, przekraczając mentalność metodologiczną i dydaktyczną, które pomniejszałyby, jako jego służbę. Służyć Słowem równa się odkrywać ciągle dystans, który nas dzieli od przesłania chrześcijańskiego, aby działać wciąż w coraz większej asymilacji z życiem. Katecheta nie posiada Słowa, ponieważ jest Ono niewyczerpane w swoim bogactwie, lecz jest Jego sługą, gotowym przeczuć nowe znaczenia dla siebie i dla uczniów. Wynika z tego głęboki sens pokory, która każe mu błagać o dar umiejętności rozmawiania z Bogiem, słuchania Go i mówienia o Nim.

4. Kapłan, sługa Słowa – żyje w sposób radykalny własną misją apostołską

– Kapłan powinien przede wszystkim żyć jak autentyczny uczeń Chrystusa i wypełniać Jego Słowo. Stąd wynika przywiązywanie szczególnej wagi do wzrastania w wierze kapłanów, co stanowi element odnowionej duchowości zakorzenionej w istocie sprawowania ich posługi.

– Kapłan rozwija własną misję jako sługa Słowa Bożego, którego „wszyscy mają prawo szukać na ustach kapłanów”, według Soboru Watykańskiego II (por. DK 4). Ta misja powinna być rozwijana ze szczególną odpowiedzialnością, ponieważ od niej zależy w dużej mierze rozwój wiary i życia chrześcijańskiego Ludu Bożego. Misją kapłana jest przekazywanie wiary innym i dawanie świadectwa wiary życiem. Łączy się ona z nurtem, który stara się wlać nowe życie

do szczególnej duchowości kapłańskiej, stanowiącej kluczowy element nowego ruchu ewangelizacyjnego.

– Posługa Słowa powinna być sprawowana dla wszystkich słuchaczy, a więc dla niewierzących w tajemnicę Chrystusa, aby sprowadzić ich na drogę

wiary; dla osób już nawróconych, aby pomóc im żyć wiarą i wzmacniać ją tak, by mogli wyznawać ją w sposób dojrzały; dla wierzących w celebracji sakramentów, aby pomóc im uczestniczyć w sprawowanej tajemnicy.

Ukazane posłannictwo kapłana

Ks. prof. UKSW dr hab. Stanisław Łabendowicz – Instytut Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radomiu.

Dariusz Adamczyk

Tekst z Iz 7,14 w perykopie o narodzeniu Jezusa (Mt 1,18-25)*

Księgi Izajasza nie można przypisać jednemu autorowi. Można w niej wyodrębnić trzy części. Z prorokiem z ósmego wieku przed Chrystusem łączy się tylko pierwsza część Księgi, czyli rozdziały 1-39. Nazwano ją Księgą Proto-Izajasza¹. Drugą część, obejmującą rozdziały 40-55, łączy się współcześnie z innym prorokiem, zwanym Deutero-Izajaszem. Żył on w czasie niewoli babilońskiej². Trzecią część, rozdziały 56-66, przypisuje się nieznanemu prorokowi z okresu perskiego. Nazwano go Trito-Izajaszem³.

Tekst z Iz 7,14: „Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel” znajduje się w Księdze Proto-Izajasza. Ewangelista Mateusz przywołuje te słowa w ramach perykopy o narodzeniu Jezusa z Mt 1,18-25.

1. Pierwotne znaczenie słów z Iz 7,14

W Księdze Izajasza znajdują się słowa: „Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel” (Iz 7,14). Jest to jedno z głównych proroctw

* Treść niniejszego artykułu jest fragmentem rozprawy habilitacyjnej autora: *Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza i ich zastosowanie w aktualnych polskich podręcznikach do katechizacji. Studium biblijno-katechetyczne*, Kielce 2006.

¹ Por. L. Stachowiak, *Geneza Księgi Izajasza 1-39*, RT 1 (1996), s. 43-53; A. Salas, *Prorocy. Zwiastuni Boga żywego*, Częstochowa 1999, s. 75 nn.

² Por. J.S. Synowiec, *Oto twój król przychodzi. Mesjasz w pismach Starego Przymierza*, Kraków 1992, s. 126 n; tenże, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1995, s. 154 nn, 261 nn; H. Langkammer, *Historia czasów Starego i Nowego Testamentu*, Wrocław 1995, s. 38 n; A. Salas, dz. cyt., s. 125 nn.

³ Por. A. Läßle, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, Kraków 1983, s. 322; T. Jelonek, *Prorocy Starego Testamentu*, Kraków 1993, s. 60 nn; J.S. Synowiec, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, s. 303; L. Stachowiak, *Księga Izajasza I. 1-39. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1996, s. 5; tenże, *Księga Izajasza II-III. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz – Ekskursy*, Poznań 1996, s. 24 nn, 47 nn; A. Salas, dz. cyt., s. 147 n; D. Adamczyk, *Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza i ich zastosowanie w aktualnych polskich podręcznikach do katechizacji. Studium biblijno-katechetyczne*, Kielce 2006, s. 137.